

LIPIEC 2023 r.

NUMER 354

SPIES

www.katarzynajastrzebie.com

MIESIĘCZNIK PARAFII P.W. ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM

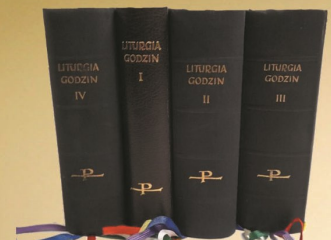


BOGU WYŚPIEWAĆ SIEBIE

PSALMY



LITURGIA GODZIN





Boże Ciało



Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże!
Łk 9, 51 – 62

Nie opłaca się iść za Jezusem. Będąc Jego uczniem, nie wyważa się otwartych drzwi ani nie ma się prawa eliminować przeciwnika. Nie ma też co liczyć na honorowe obywatelstwo ani Jego orędzie nie wydaje się być zbyt życzliwie nastawione do rodziny. Zamiast tego, tak przynajmniej wynika z Ewangelii przeznaczonych na dzisiaj niedzielę, Mistrza z Nazaretu i Jego uczniów czekają bezdomność, liczne konflikty z drogi-



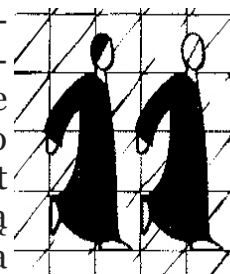
mi im krewnymi i śmiertelną konfrontacją z panującymi elitami. Faktycznie, nie zbyt to kusząca zachęta... Nasza rzeczywistość jest zupełnie inna. W naszym społeczeństwie o chrześcijań-

skich korzeniach i tradycjach - nawet jeśli wydają się one już nieco nadwyreżone zębem czasu i nieco wyblakłe w blasku współczesnej cywilizacji – nam, chrześcijanom, wiedzie się dobrze. Należymy do większości, jesteśmy społecznie zintegrowani, uznawani przez prawo i wnosimy jako „ci z socjalną żyłką” ważny wkład w państwo socjalne. Ale nie powinniśmy się też dziwić, jeśli w naszym naśladowaniu Chrystusa pocujemy się dotknięci, zranieni, wyśmiani, wyizolowani, jeśli zamiast gestu przytakiwania widzimy gesty dezaprobaty, potrząsanie głową. Nie zostaje się bowiem chrześcijaninem, aby zyskać społeczne uznanie czy materialne bezpieczeństwo. Pytaniem pozostaje, dlaczego właściwie jesteśmy chrześcijanami?

dowaniu Chrystusa pocujemy się dotknięci, zranieni, wyśmiani, wyizolowani, jeśli zamiast gestu przytakiwania widzimy gesty dezaprobaty, potrząsanie głową. Nie zostaje się bowiem chrześcijaninem, aby zyskać społeczne uznanie czy materialne bezpieczeństwo. Pytaniem pozostaje, dlaczego właściwie jesteśmy chrześcijanami?

Dobre sobie „Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów”! Dzisiaj, gdy wysyła się kogoś na misje, zarazem się dba, by go dobrze wyposażyć, nie wspominając o takich drobiazgach, jak czeki turystyczne, ubezpieczenia, szczepienia... Są tego świadome wszystkie instytucje, zwykle zgromadzenia misyjne, które wysyłają misjonarzy na misje nie tylko kapłanów, braci i siostry zakonne, ale także osoby świeckie. Zadanie jednak - i tych ewangelicznych siedemdziesięciu dwóch, i tych współczesnych misjonarzy - pozostało, oczywiście, to samo. Jest nim „sprawa Jezusa”, czyli przynoszenie pokoju Bożego, uzdrawianie chorych, mówienie ludziom: Bóg jest blisko was! I ze względu na to zadanie, a nie ze względu na zgoła odmiennie zewnętrzne warunki pracy misjonarzy, wciąż wielu decyduje się głosić Jezusa w dalekich krajach. Tak jest też w naszym kraju. Również z naszego kraju wyjeżdża wielu

misjonarzy, zazwyczaj młodych ludzi, by służyć na misjach „sprawie Jezusa”. Ale oprócz tych niejako „klasycznych” misjonarzy jest też wielu, którzy z radością służą „sprawie Jezusa” tu, na miejscu. W wielu parafiach, zgłaszają się wolontariusze, by w wolnych



chwilach odwiedzać chorych albo parafian, którzy nie potrafią sami zaradzić swoim potrzebom i trudnościom. Może zatem również dla tych zaangażowanych wolontariuszy

urządzać uroczystości rozesłania, która podkreślałaby, jak ważna jest ich rola, i byłaby dla nich dodatkową zachętą, bo czuli by, że nie są osamotnieni, że mają upoważnienie i poparcie całej parafii. Poza tym takie rozesłanie pokazywałoby różne aspekty czy wymiary „wielkiego żniwa”, które wciąż czeka na wielu robotników.

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

2 lipca 2023 r.

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

9 lipca 2023 r.

Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał!

Łk 10, 1 – 9

Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie! **Łk 10, 25 – 37**

Nie ma chyba na całym świecie człowieka, który by nie chciał być kochany i być „w pełni” człowiekiem. „Całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem” wychodzić z miłością naprzeciw życiu i ludziom. Nie ma chyba na całym świecie człowieka, który nie chciałby być dobry i uprzejmy. „Całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem” wychodzić naprzeciw życiu i ludziom i im pomagać. A jednak chęci te tak często przynoszą mizerne owoce. Co gorsza, zostają wypaczone i obrócone w swoje przeciwieństwo - w postawę bez miłości, bez uprzejmości i bez litości. Jezus w dzisiejszej Ewangelii, w przypowieści o Samarytaninie, chce zwrócić naszą uwagę na napięcie, jakiego i my stale doświadczamy, a mianowicie

Tu już teraz nie ma nic do roboty. Nic, co nie cierpiałoby żadnej zwłoki. Jezus oczekuje, że stać nas na zaprzestanie swojej krzątaniny. Choćby na chwilę. Oczekuje, że stać nas, żeby choć na chwilę przestać się krzątać, przysiąść i, nic nie robiąc, jedynie słuchać. Marcie się wydawało, że jest do załatwienia wiele spraw, i to zaraz. Co znaczy, że jej się wydawało? Była o tym święcie przekonana, i to do tego stopnia, że ośmieliła się zwrócić Jezusowi uwagę. Nie wiemy, czy była rozczarowana słowami Jezusa. Ale zupełnie nieoczekiwanie Jezus powiedział jej: Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, ale potrzeba tylko jednego, i miał na myśli niewątpliwie to, co robiła jej siostra - słuchanie. Słuchać to trudne zadanie, i staje się coraz trudniejsze. Przez cały długi dzień przepływa obok potok dźwięków, którym inni czy my sami nadajemy jakiś sens: słowa,

napięcie między chęcią kochania i jej brakiem. Probierzem naszej miłości jest obcy, niekochany, zraniony, leżący przy drodze, ten mogący przysporzyć tylko kłopotu. A mówiąc trochę ogólniej, probierzem naszej miłości może być wszystko, co obce, nielubiane, zranione i niepozorne, kłopotliwe... i to zarówno w naszym bliskim i najbliższym otoczeniu, jak i w nas samych. Być może dlatego tak ważne są słowa: „Kochaj bliźniego jak siebie samego”. Postaramy się przynajmniej przez

jakiś czas, powiedzmy w tym tygodniu, przyrzec się temu, co w naszym otoczeniu i w nas samych obce, nielubiane, zranione i niepozorne... i pochylić nad tym, i dołożyć troski, by zostało uleczone, i prosić Boga o potrzebną do tego łaskę.

muzyka, krzyjące plakaty itd. Jest tak nieskończenie wielkie mnóstwo do słuchania, że wielu po prostu „się wyłącza”; nie chce słuchać już niczego. Ale to błąd. Słuchać należy. Słuchać naprawdę oznacza skoncentrować się na czymś bardzo konkretnym. Na przykład na Słowie Bożym. Ręce położyć na kolanach, zamknąć oczy i nastawić uszu. Kto to uczyni, później lub wcześniej, może zaraz, usłyszy szczególne słowa: „Nie bój się. Niepokoisz się o zbyt wiele. To mówię Ja, twój Bóg. Nie troszcz się o tak wiele.

Przecież mam staranie o ciebie”. Zresztą Bóg powiedział nam to już niezliczenie wiele razy czy to na Mszach Świętych, czy to w czasie czytania Biblii, czy to podczas modlitwy. Nie szkodzi, posłuchajmy tego także dzisiaj. Odłóżmy na chwilę wszystkie pilne prace i posłuchajmy, co chce nam powiedzieć Bóg, i radujmy się Jego obietnicą pokoju.

XV NIEDZIELA ZWYKŁA 16 lipca 2023 r.

XVI NIEDZIELA ZWYKŁA 23 lipca 2023 r.

Miała ona siostrę imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług! **Łk 10, 38 – 42**

Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka znajduje; a kołaczącemu otworzą! Łk 11, 1 – 13

Schody do Nieba. Czy modlitwa naprawdę pomaga? Ludzie wciąż stawiają sobie takie pytanie. My też. Możemy na nie odpowiedzieć tylko osobiście. Zapewne możemy powiedzieć: Tak, modlitwa pomaga - chociaż nie zawsze w taki sposób, w jaki tego oczekujemy. Zwykle modlitwa nie jest pomocna w spełnianiu życzeń i zachcianek. Jakże wiele pozostaje niespełnionych życzeń. Ale modlitwa jest pomocna w uwalnianiu się od swoich życzeń i w oczekiwaniu na przyjście Boga. Z pewnością już nieraz spostrzeżliśmy, jak to dobrze, że nie spełniają się wszystkie nasze życzenia i zachcianki, a już nieraz odczuliśmy wielkie pragnienie, żeby uwolnić się od niejednych swoich życzeń i zachcianek. I tylko Bóg wie, czy

rzeczywiście dostanę to, co chcę bezwarunkowo dostać... Dotykamy tu tajemnic życia i wiary, których nie jesteśmy w stanie całkowicie odsłonić. Możemy jednak czuć się szczęśliwi, jeśli po dokładnym namyśle wolno nam stwierdzić: „To, co otrzymałem, pomogło mi. Nie zawsze od razu. Nie zawsze się też radowałem tym, co otrzymałem. Niejednokrotnie wprost przeciwnie. Ale w końcu nastąpiła taka chwila, gdy w ciszy zrozumiałem, że tak jest dobrze”

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA

30 lipca 2023 r.



Czerwiec w naszej parafii

CHRZTY:

Mikołaj Rafał Siry
Antonina Karolina Spandel
Tomasz Krzysztof Wejster

ROCZKI:

Antonina Karolina Spandel
Szymon Paweł Januszewski

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

Michał Pawlus – Katarzyna Chrostowska
Sławomir Majda – Krystyna Cichopek
Jacek Dziurok – Aleksandra Dudzik
Jakub Kubica – Agata Sitko

ŚLUBY:

Matthew Cornwell – Agnieszka Król



JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:

15 rocznica
Krystyna i Adam Dudzik
25 rocznica
Ilona i Andrzej Kałuża
30 rocznica
Bernadeta i Witold Mularczyk
40 rocznica
Grażyna i Sylwester Kowalczyk
45 rocznica
Ewa i Andrzej Kinasiewicz
55 rocznica
Władysława i Fryderyk Wilk
60 rocznica
Krystyna i Adalbert Dudzik

POGRZEBY:

Adam Przybylski
Krystyna Smorzyk
Bronisław Watoła

Co nas czeka w lipcu

- **2.07-** XIII Niedziela Zwykła. Kolekta na WSSD w Katowicach.
- **3.07-** poniedziałek. Święto św. Tomasza, apostoła. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 18 do sprzątnia kościoła.
- **6.07-** I czwartek miesiąca. Wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy. Msza św. w intencji powołań o godz. 6.30. Święto patronalne Apostolstwa Chorych. Ogólnopolska pielgrzymka Apostolstwa Chorych na Jasną Górę.
- **7.07-** I piątek miesiąca. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 18 do sprzątnia kościoła.
- **8.07-** sobota. Wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera. Festyn odpustowy o godz. 15.00. Msza św. wieczorna o godz. 17.00.
- **9.07-** W naszej parafii Uroczystość Odpustowa ku czci Opatrzności Bożej. Homilię wygłosi oraz Sumie Odpustowej o godz. 12.15 przewodniczyć będzie Ks. Rektor Dariusz Salamón. Nieszpory Odpustowe o godz. 16.00. Kolekta na potrzeby parafii.
- **10.07-** poniedziałek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 20 do sprzątnia kościoła.
- **11.07-** wtorek. Święto św. Benedykta, opata, patrona Europy.
- **12.07-** środa. Wspomnienie św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa i męczennika.
- **13.07-** czwartek. Wspomnienie św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta. Różaniec fatimski o godz. 17.00. Msza św. w intencji Czcicieli MB Fatimskiej o godz. 18.00.
- **14.07-** piątek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 20 do sprzątnia kościoła.
- **15.07-** sobota. Wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła. Odwiedziny chorych od godz. 9.00.
- **16.07-** XV Niedziela Zwykła. Kolekta na potrzeby remontowe parafii.
- **17.07-** poniedziałek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 22 do sprzątnia kościoła.
- **21.07-** piątek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 22 do sprzątnia kościoła.
- **22.07-** sobota. Święto św. Marii Magdaleny. Nauka dla Rodziców i Rodziców chrzestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.
- **23.07-** XVI Niedziela Zwykła. Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych. Chrzty o godz. 12.15. Kolekta na Kalwarię Piekarską.
- **24.07-** poniedziałek. Wspomnienie św. Kingi, dziewicy. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 24 do sprzątnia kościoła.
- **25.07-** wtorek. Święto św. Jakuba, apostoła.
- **26.07-** środa. Wspomnienie św. Joachima i Anny, rodziców NMP
- **28.07-** piątek. Msza św. za zmarłych w 30 dzień oraz I rocznicę po śmierci o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 24 do sprzątnia kościoła.
- **29.07-** sobota. Wspomnienie św. Marty, Marii i Łazarza.
- **30.07-** XVII Niedziela Zwykła. Roczki o godz. 12. 15. Jubileusz małżeński o godz. 16.30. Kolekta na potrzeby parafii.
- **31.07-** poniedziałek. Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera. Msza św. w intencji sprzątających kościoł w lipcu, Koła Gospodyń, emerytów i rencistów o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 1 do sprzątnia kościoła.
- **1.08-** wtorek. Wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła. Rozpoczyna się miesiąc trzeźwości.
- **2.08-** środa. Odpust Porcjunkuli.
- **3.08-** I czwartek miesiąca. Msza św. w intencji powołań o godz. 6.30.
- **4.08-** I piątek miesiąca. Wspomnienie św. Jana Marii Vianney'a, prezbitera. Msza św. w intencji czcicieli NSPJ o godz. 6.30. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 1 do sprzątnia kościoła.
- **5.08-** I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające NMP o godz. 7.00.
- **6.08-** niedziela. Święto Przemienienia Pańskiego. Kolekta na Wydział Teologiczny UŚ

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

9 LIPCA NA GODZ. 12.15
 NA SUMĘ ODPUSTOWĄ KU CZCI OPATRZNOŚCI BOŻEJ,
 PODCZAS KTÓREJ KAZANIE WYGŁOSI
 KSIĄDZ REKTORDARIUSZ SALAMON
 ORAZ
 8 LIPCA NA GODZ. 15.00
 NA FESTYN ODPUSTOWY

„Mielibyśmy wielu świętych, gdybyśmy uwierzyli, że możemy dojść do świętości.”

Marii Kaczorowskiej życzymy wiary w to, że z Bożą pomocą można pokonywać wszelkie trudności na drodze do świętości. *Żeński Legion Maryi.*



„Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu, On sam będzie działał.”

Marysi Felskiej i Wiktorii

Wojtan życzymy, by w bliskiej relacji z Jezusem odnajdywał pokój i umocnienie w czynieniu dobra. *Dzieci Maryi z ks. Markiem*



„Znaleźć własną radość w radości bliźniego, oto tajemnica szczęścia.”

Wszystkim Legionistom i Auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny lub imieniny w lipcu życzymy, by odnajdywali radość życia w obdarzaniu szczęściem bliźnich. *Męski Legion Maryi.*

„Człowiek jest tęsknotą Boga, jest celem Jego miłości.”

Łukaszowi Szczygłowi i Maksowi Kołeczce życzymy pokoju, radości i nadziei, których źródłem jest przekonanie o byciu kochanym przez Boga.

Oaza z ks. Sławkiem



Serdeczności

„O wiele łatwiej jest być bohaterem niż człowiekiem uczciwym”

Łukaszowi Szczygłowi, Maksowi Kołeczce, Julianowi Walczakowi, Jakubowi Janczurze, Frankowi Witakowi życzymy, aby w swojej codzienności bohaterem walczył o miłość w najdrobniejszych czynach. *Ministranci z ks. Markiem*



OGŁOSZENIE

01.08.2023r. z Parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju, przy ul. Popiełuszki 1A, wyrusza 38 Jastrzębska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymka 02.08.2023r. łączy się z Pielgrzymką Rybnicką. Dojście na Jasną Górę w dniu 05.08.2023r. (sobota) około godziny 15.00.

Organizacja noclegów z soboty na niedzielę oraz wspólnego powrotu w niedzielę do Jastrzębia-Zdroju jest uzależniona od indywidualnych preferencji Pielgrzymów.

Szczegóły oraz informator Pielgrzymy będą podawane w kolejnych ogłoszeniach oraz na stronie facebooka : Pielgrzymka na Jasną Górę

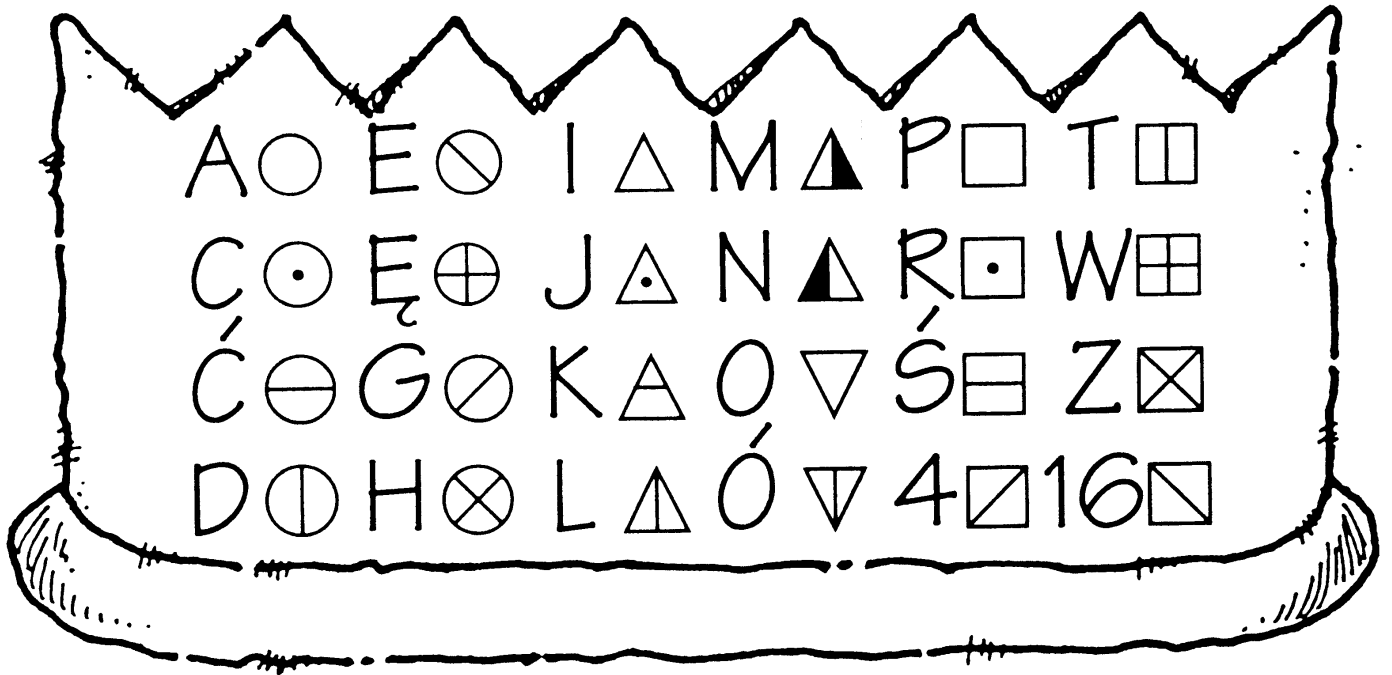
Kontakt : Janusz – 601 085 625 lub Jerzy – 604 457 003

<https://www.facebook.com/profile.php?id=100064316457207>

Dla dzieci

Żydzi z Suzy znaleźli się w niebezpieczeństwie. Gdyby królowa Estera spróbowała ich ratować, oznaczałoby to jej śmierć. Aby dowiedzieć się co postanowiła królowa, odszyfruj wiadomość. Rozwiązanie prześlij na adres krecikpolarny@gmail.com

Nagrodę za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują Dominika Wilk i Szymon Podeszwa. Gratulujemy. Można je odebrać 9 lipca na Mszy św. o godz. 11.00



□ ▽ △ ⊙ ⊕ ⊙ ▽ △ ⊙ ▽ △ ⊙

⊙ ⊗ ▽ ⊖ ⊞ ▽ ▲ △ ⊙ ⊗ ⊙ ▽ ⊙ ▲ ⊙

⊗ □ ⊙ ⊙ ⊞ ⊙ ▲ ⊙ △ ⊙ ⊖ △ △

⊗ ⊙ △ ▲ ⊕ ⊞ ▽ ⊗ ⊙ △ ▲ ⊕

⊞ ⊙

INTENCJE MSZALNE

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA 2.07

7.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Eugenii i Wiesława z okazji kolejnej rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

9.30 – Za ++ Teresę Chyba, Irenę Chyba, rodziców, teściów, brata Alojzego, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Za + śp. Mariana Mrozik, ++ z rodzin Mrozik i Haraf.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za + męża Władysława, syna Grzegorza, rodziców Adolfa i Franciszkę, ++ z rodziny Lisowskich, ++ Mikołaja i Marię z rodzeństwem z rodziny Pawlaczek, ++ z rodziny Miter, Czop i dusze w czyśćcu cierpiące.

PONIEDZIAŁEK – ŚWIĘTO ŚW. TOMASZA, Ap. 3.07

6.30 – Za ++ synów Marka i Grzegorza Juszcakiewicz, rodziców Helenę i Michała, teściów Edwarda i Wandę, siostry Stanisławę i Marię, braci Kazimierza, Alfonsa, Jana, Michała, 2 bratowe, 4 szwagrów oraz + Edwarda Juszcakiewicz.

18.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

WTOREK 4.07

6.30 – Za + Henryka Koczor, ++ rodziców i dziadków oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + męża Ryszarda Domagała – w 10 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, szwagrów Mariana i Czesława, szwagierkę Marię, córkę Magdalenę Gembalczyk oraz ++ z pokrewieństwa Królik, Domagała, Hojka i Suski.

ŚRODA 5.07

6.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Katarzyny i Ryszarda z okazji kolejnej rocznicy ślubu.

18.00 – Za ++ Agnieszkę i Ryszarda Krótki

– w rocznicę śmierci, syna Leona, córkę Gertrudę, zięciów Arnolda, Józefa i Mieczysława, ++ Jana, Annę i Franciszka Antończyk, 2 synów, zięcia Józefa oraz ++ z rodzin Krótki, Antończyk i Capek, dusze w czyśćcu cierpiące.

CZWARTEK – Wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej I czwartek miesiąca 6.07

6.30 – W intencji powołań.

18.00 – Za ++ Tadeusza i Kazimierza Polnik, Ryszarda Polnik, Brunona i Apolonię Guzy, Zygmunta i Zofię Polnik, ++ z pokrewieństwa Polnik, Guzy, Gajda, Grabarczyk.

PIĄTEK – I piątek miesiąca 7.07

6.30 – W intencji czcicieli NSPJ.

18.00 – Za ++ Annę Dudzik, męża Henryka, Władysławę i Ignacego Bęben, 3 synów, synową i wnuczkę.

SOBOTA – I sobota miesiąca 8.07

8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.

17.00 – W INTENCJI PIELGRZYMÓW Z RYBNIKA.

17.00 – Za ++ pielgrzymów.

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA 9.07

7.30 – W INTENCJI PIELGRZYMÓW Z ŻOR.

9.30 – W INTENCJI PARAFIAN.

11.00 – Za ++ Franciszka i Jana Olejnik, Jadwigę Omecką, ++ z rodziny Olejnik, Omecki oraz ++ Annę i Henryka Macha.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za + męża Edwarda Dutkiewicza, rodziców Leokadię i Zygmunta oraz teścia Bolesława Kulawczyk.

PONIEDZIAŁEK 10.07

6.30 – Za + Elżbietę Gajda, rodziców, rodzeństwo i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji syna Mariusza z okazji 50 urodzin i wnuka Maksymiliana – 13 urodzin i wnuczki Julii z okazji 18 rocz-

nicy urodzin.

WTOREK – ŚWIĘTO ŚW. BENEDYKTA

11.07

6.30 – Za ++ Alinę i Józefa Klasa, Eugenię Gabzdyl, Bogdana Cyroń, Andrzeja Gatnar, Janinę i Czesława Podeszwa oraz + Łukasza Bitniak.

18.00 – Za ++ Alfreda Ledwoń i Józefa Myśliwiec.

ŚRODA – Wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu 12.07

6.30 – Za + Grzegorza Kowalskiego – w 40 rocznicę śmierci, żonę Józefę, syna Marka, synową Annę, ++ z pokrewieństwa, za ++ z rodziny Rakowskich, Fijałkowskich, Marciniak, Gabryś, Wąsik, Olma, Szpak, Golec, Abramczyk, Arcikiewicz, Ruteckich, Irenę Podsiadło, Mariannę Madera, 2 mężów i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za ++ Anielę Kornas, Marię Szmid, Józefa Szmid oraz ++ krewnych, znajomych i sąsiadów.

CZWARTEK – Wspomnienie św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta 13.07

6.30 – Za + Kunegundę Wierzgoń – w 10 rocznicę śmierci, męża Henryka, rodziców i rodzeństwo.

18.00 – W INTENCJI CZCICIELI MB FATIMSKIEJ.

PIĄTEK 14.07

6.30 – Za ++ Zofię i Tadeusza, Zbigniewa Balzam, za ++ z rodzin Balzam, Lubszczyk.

18.00 – Za + Józefa Winkler, brata Michała, rodziców z obu stron, szwagra Czesława Krzyżak, Apolonię i Ignacego Boruta oraz ++ z pokrewieństwa Winkler, Serwotka, Wzientek.

SOBOTA – Wspomnienie św. Bonawentury 15.07

8.00 – Za ++ Zuzannę i Rudolfa Żur, córkę Irenę, zięcia Ludwika, synów Henryka i Jana, dusze w czyśćcu cierpiące.

14.00 – ŚLUB.

18.00 – Za + Henryka Sztymelskiego, rodziców, teściów, rodzeństwo oraz ++ z pokrewieństwa Sztymelskich, Przewodowskich.

XV NIEDZIELA ZWYKŁA 16.07

7.30 – Za ++ rodziców Alojzego i Lidę Kolarczyk, dziadków, szwagrów oraz + Izydora Dobisz.

9.30 – Za + Jana Gajda – w rocznicę śmierci, żonę Annę, rodziców, teściów oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Za ++ rodziców Elżbietę i Ryszarda Ring, Pawła Brudnego oraz ++ z rodziny Ring, Brudny, Balzam.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za ++ Agnieszkę i Alfreda Antończyk, zięcia Gerarda Pawliczek oraz ++ z rodzin Wrona i Antończyk.

PONIEDZIAŁEK 17.07

6.30 – Za + Ryszarda Bieniek – od sąsiadów Poznańska 2-12.

18.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

WTOREK 18.07

6.30 – Za + Emilię Adamowską – od sąsiadów Opolska 18.

18.00 – Za + męża Józefa Sowa, syna Piotra, rodziców Annę i Stanisława, teściów Franciszkę i Leona Gorzelnik, brata Bolesława oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA 19.07

6.30 – Za ++ rodziców Janinę i Wiktora Witkiewicz, teściów Jadwigę i Edmunda, ++ z pokrewieństwa z obu stron.

18.00 – Za ++ Marię Kachel – w 15 rocznicę śmierci, męża Stanisława, ++ dziadków z obu stron.

CZWARTEK 20.07

6.30 – Za + żonę Anielę Szmajduch, jej rodziców Filomenę i Ferdynanda Simko, teściów Łucję i Emila Szmajduch oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Józefa Musioł, żonę Genowefę, synów Krystiana i Stefana, rodziców z obu stron, zięcia Eugeniusza, szwagrów Jana, Andrzeja i Stanisława.

PIĄTEK 21.07

6.30 – Za ++ Łucję i Filipa Szulik, Alfreda Myśliwiec, Alojzego Mazurek, 4 braci, 3 szwagierki i wszystkich ++ z rodziny Szulik i Myśliwiec.

18.00 – Za ++ Józefa i Dorotę Grzonka.

SOBOTA – ŚWIĘTO ŚW. MARII MAGDALENY 22.07

8.00 – Za ++ rodziców Gertrudę i Pawła Gajda, Eryka Goraźdza oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za ++ Helenę i Władysława Malina, Helenę i Franciszka Brzoza, SM Imelbę, Henryka Szkatuła oraz ++ z rodziny Malina, Różański, Brzoza, Wzientek.

XVI NIEDZIELA ZWYKŁA 23.07

7.30 – Za + Reinholda Szymura – w rocznicę śmierci, ++ z rodziny i pokrewieństwa oraz dusze w czyścicu cierpiące.

9.30 – Za ++ Annę i Alojzego Myśliwiec, syna Tadeusza, synową Danutę oraz ++ Zofię i Franciszka Ważny, syna Zdzisława.

11.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30 – Do Opatrzności Bożej z prośbą o zdrowie, radość, miłość i opiekę z okazji 15 rocznicy urodzin Amelii.

PONIEDZIAŁEK – Wspomnienie św. Kingi 24.07

6.30 – Za + Albinę Orszulik, męża Franciszka, Łucję i Benedykta Wróblewskich, syna Jana oraz ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścicu cierpiące.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji Róży Męskiej.

WTOREK – ŚWIĘTO ŚW. JAKUBA, Ap. 25.07

6.30 – Za + Walentego Danieluk, jego rodziców Rozalię i Jerzego.

18.00 – Za + Reginę Mołdrzyk – w rocznicę śmierci, męża Pawła, synów Kazimierza i Zygmunta, rodziców z obu stron, Leona Rakowskiego, Tadeusza i Stefanię Domańskich i dusze w czyścicu cierpiące.

ŚRODA – Wspomnienie św. Joachima i Anny, rodziców NMP 26.07

6.30 – Za ++ rodziców Franciszka i Walekę Sikora oraz Józefa i Marię Krosny, ++ z rodziny.

18.00 – Za ++ Floriana i Agnieszkę Górniak, Annę i Emila Sobik, Bożenę Górniak, Teresę Orszulik, ++ z rodzin Sobik, Górniak, Orszulik, Tomanek oraz dusze w

czyścicu cierpiące.

CZWARTEK 27.07

6.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Weroniki z okazji 25 rocznicy urodzin.

18.00 – Za + Mieczysława Rdzanek, żonę Henrykę, rodziców, rodzeństwo z obu stron.

PIĄTEK 28.07

6.30 – Za + Emilię Adamowską – od sąsiadów Opolska 18.

18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzien i 1 rok po śmierci.

SOBOTA – Wspomnienie św. Marty, Marii i Łazarza 29.07

8.00 – Za + żonę Marię Bella, rodziców z obu stron, ++ z rodziny Bella, Szczepański, Rose, Klecha.

18.00 – Za ++ rodziców Alicję i Jerzego Sętkowskich, siostrę Mirosławę Skiba.

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA 30.07

7.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Anny i Łukasza z okazji kolejnej rocznicy ślubu i w intencji Maksymiliana z okazji urodzin oraz błogosławieństwo dla rodziny.

9.30 – Za + Antoninę Lazar, męża Franciszka, ++ córkę, synów, zięciów i wnuków oraz ++ z rodziny.

11.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji Mariana i syna Kamila z podziękowaniem za dar życia.

12.15 – W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.

16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

PONIEDZIAŁEK - Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli 31.07

6.30 – Za + Marię Biernat, ++ rodziców, teściów, Elżbietę Ryt i Franciszka Biernat.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątających kościoł w miesiącu lipcu.

WTOREK – Wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego 1.08

6.30 – Za + Eugeniusza Ponickiego – od sąsiadów Wrocławska 43.

18.00 – Za ++ rodziców Annę i Jana Skiba, braci Zygmunta, Edwarda, Jana i Bolesława, zięcia Krzysztofa Skomra oraz + Jerzego Lisa i dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA 2.08

6.30 – Za ++ rodziców Eugenię i Kazimierza Wrzos, brata Stanisława oraz ++ z pokrewieństwa z obu stron.

18.00 – Za + Henryka Ledwoń, rodziców Alojzego i Annę, ++ Annę, Romana, Lidie i Franciszka Witak, Pelagie i Józefa Filipowski, Renatę i Jacka Ledwoń, Ludwinę Adamczyk, Otylię i Romana Staszek, Gerwazego Polednik.

CZWARTEK – I czwartek miesiąca 3.08

6.30 – W intencji powołań.

18.00 – Za + Karola Kula – w rocznicę śmierci.

PIĄTEK – Wspomnienie św. Jana Marii Vianney'a – I piątek miesiąca 4.08

6.30 – W intencji czcicieli NSPJ.

18.00 – Za ++ o łaskę nieba Władysławę, Mariannę, Jana i Waclawa Bieleckich, Marię, Wiktorie, Michała i Tadeusza Hasiec, Marię i Józefa Hasiec, + Księdza Stec, Julianę i Antoniego Stec, Edwarda, Franciszkę i Szczepana Nowowiejskich, za

wszystkie dusze w czyśćcu cierpiące o radość przebywania z Bogiem.

SOBOTA – I sobota miesiąca 5.08

8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.

18.00 – Za ++ Alojzego Michalskiego, żonę Otylie, Halinę i Leonarda Spalek, Marię Dobrowolską oraz ++ z pokrewieństwa.

NIEDZIELA – ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO 6.08

7.30 – Za + Jana Hojka – w rocznicę śmierci, żonę Annę, syna Czesława, ++ rodziców oraz ++ z pokrewieństwa Hojka, Szczypka.

9.30 – Za ++ Albina i Cecylię Stencel, + Franciszka Mazur oraz ++ z pokrewieństwa.

11.00 – Za ++ rodziców Bertholda Janocha – w kolejną rocznicę śmierci, żonę Marię oraz ++ z rodziny Janocha, Wierzgoń.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Beaty z okazji urodzin.

Psalm 6

Błaganie o litość

1 Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Na oktawę. Psalm. Dawidowy.

2 Nie karć mnie, Panie, w swym gniewie i nie karz w swej zapalczywości.

3 Zmiłuj się nade mną, Panie, bom słaby; ulecz mnie, Panie, bo kości moje strwożone

4 i duszę moją ogarnia wielka trwoga;

lecz Ty, o Panie, jakże długo jeszcze...?

5 Zwróć się, o Panie, ocal moją duszę, wybaw mnie przez Twoje miłosierdzie,

6 bo nikt po śmierci nie wspomni o Tobie:

któż Cię wychwala w Szeolu?

7 Zmęczyłem się moim jękiem, płaczem obmywam co noc moje łoże, posłanie moje skrapiam łzami.

8 Od smutku oko moje mgłą zachodzi, starzeję się z powodu wszystkich mych wrogów.

9 Odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy zło czynicie,

bo Pan usłyszał głos mojego płaczu;

10 Pan usłyszał moje błaganie,

Pan przyjął moją modlitwę.

11 Niech się wszyscy moi wrogowie zawstydzą i bardzo zatrwożą,

niech odstąpią i niech się zawstydzą!

⇒ „Zmęczyłem się moim jękiem” tych słów nie napisano z powodu natchnienia poetyckiego, wypowiedział je ktoś, kto nie mógł już wytrzymać ze swoim życiem, ze sobą... Czy nie tak właśnie czasami się czujesz...? Zdarzyło Ci się, że słuchałeś kogoś, kto powiedział dokładnie to, co myślałeś, czułeś, a nie do końca potrafiłeś nazwać, albo bałeś się nazwać? Ten cytat, to nie urywek rozmowy wspólnie narzekających osób - to fragment Psalmu 6. Bogu udaje się wyrazić to, co w nas jest niewypowiedziane. Nie tylko to co boli. Nazywa także to, co trudno nam wyrazić, bo dzieje się jakby na pograniczu światów – duchowego, emocjonalnego, intelektualnego a nawet fizycznego. To On jest tym Kimś, kto potrafi wyrazić dokładnie to, co chciałeś powiedzieć, ale nie wiedziałeś jak. Każde Słowo w Biblii jest Jego Słowem, nawet jeśli wypowiada Je człowiek. Szczególną księgą jest księga Psalmów – księga modlitw ludzi, którzy byli przed Bogiem zupełnie szczerzy. W Psalmach, każdy z nas może odnaleźć siebie. Tym tekstem, napisanym w oparciu o konferencję o. Augustyna Pelanowskiego, chcę Cię zachęcić do modlitwy Psalmami.

chcesz tego czuć...

Rabin Nachman z Braclawia wybrał 10 Psalmów, do codziennego odmawiania. Były w nich wyrażane różne emocje, przeżycia, stany – uważał, że stanowią „doskonałość naczyń” i że odmawiane codziennie, **prowadzą do uzdrowienia wewnętrznego**. W ogóle wśród Żydów w starożytności i średniowieczu panowało przekonanie, że **Psalmy dają odkupienie**, ponieważ zapis liczby 150 (tyle jest psalmów) brzmi tak samo, jak hebrajskie słowo הגאולה oznaczające odkupienie.

Psalmy to dar Boga dla człowieka, aby ten zrozumiał siebie w chwili, gdy jego modlitwa staje się wyznaniem, przyznaniem. Zmuszają do bezwzględnej uczciwości, dlatego czasem nas denerwują. Uczciwość jest kosztowna, szczególnie wobec siebie samego. Jest irytująca, odpychająca. Może być środowiskiem, w którym człowiek nie chce siebie samego przyjąć - Psalm to ujawni... Bo to nie jest ekliwa modlitewka, starannie ułożona, ugłaskana, ozdobiona, która mdło i słodko mówi o Bogu i o naszej z Nim relacji - słodka i... pusta. To nie są pochlebstwa, to nie wymuszona grzeczność. Lubisz, gdy ktoś tak do

Ciebie mówi? Bóg też nie... On nie lubi pochlebstw, sztucznej serdeczności – mówienie tak do Niego, to zniewaga, to tak,

jakbyś nie doceniał Jego zdolności do dostrzeżenia Twoich prawdziwych uczuć i myśli... Możesz je wypierać i przed samym sobą udawać, że ich nie masz. Ale On i tak wie... **Pierwszym krokiem ku odkupieniu jest prawda, a Psalmy tę prawdę o Tobie ujawniają, wydobywają ją z Ciebie. Psalmy istnieją, bo jest to modlitwa, której Bóg sobie życzy, którą wkłada w nasze usta.** Jest to jedyny język, który odsłania nasze prawdziwe oblicze, sprawia, że stajemy się sobą.

Psalmy pozwalają też **pamiętać o Bogu, który jest mój** – to najczęstszy zaimek, który w tej Księdze się pojawia. Nie Bóg wielki, wszechmogący itd., ale mój Bóg. To wyklucza relację z innymi bogami i przypomina o tym, że Bóg jest bliski. Pamiętać o Bogu moim, to pamiętać o swojej historii, tożsamości, bólu i grze-

Bogu wyśpiewać siebie...

Ala Kaczorowska

Modlić się Psalmem to jakby **wyśpiewać Bogu siebie, ale Jego Słowami**. Można tę pieśń wykonać z akompaniamentem instrumentu. Ale czym jest człowiek w tym duecie - psalmem czy instrumentem? Kto do kogo się dostraja – Duch Święty do Ciebie czy Ty do Niego? Kiedy modlimy się własnymi słowami, zwykle mówimy tak – Panie Boże, zrób to, albo tamto, niech tak się stanie, niech on wyzdrowieje, niech zdobędę pracę, niech zdam egzamin, niech przestanie mi być smutno, niech ktoś mnie pokocha, niech będzie jutro pogoda... Chcemy dostroić Boga do swoich pragnień. Kiedy modlimy się Psalmami jest inaczej. To my dostrajamy się do Boga. Psalm mówi Ci co masz czuć, albo raczej pokazuje Ci co naprawdę czujesz - co czujesz, ale ukrywasz, co czujesz, choć wcale nie

chu, o tym kim jesteśmy – niewolnikami siebie, swoich uczuć i niewolnikami innych. Co najczęściej, najintensywniej odczuwasz? Czy nie lęk, samotność, bezsilność. Jak często czujesz się jak zagubiona drachma, a jak rzadko jak talent...? Ale właśnie to, że zawiodłeś się na sobie i innych, to że widzisz swoją bezsilność sprawia, że zaczynasz liczyć na Niego. Gdy wszyscy zawiodą zostaje tylko On, dlatego czasem doświadczenie rozczarowania jest potrzebne – gdy za bardzo pokładasz nadzieję w innych i w sobie. Niektóre Psalmi to właśnie słowa prośby o pomoc w słabości, to pokorne uznanie, że jestem mały i potrzebuję Bożej pomocy. Bóg stworzył świat z niczego – odpowiedz więc sobie co musi się w Tobie stać, jeśli On zechce się Tobą posłużyć, przy Twojej pomocy coś stworzyć...? Czy nie ogołocenie...? Bóg stworzył świat z chaosu, więc nie powinieneś się dziwić, że zanim posłużysz ku czemuś dobremu, On musi Cię odnaleźć w chaosie Twoich przeżyć, w burzy emocji... Bóg stwarzał świat rozdzielając, a może raczej rozdzierając, więc nie powinieneś się dziwić, że doświadczasz rozdarcia, nim posłużysz do budowy czegoś naprawdę dobrego... Te doświadczenia są potrzebne, a przede wszystkim prawdziwe... Warto wypowiadać je przed Bogiem, aby mogły prowadzić ku czemuś dobremu.

Kiedy po raz pierwszy czytamy Psalmi, wydają się być niezrozumiałe, albo nawet gorszące. Okazuje się, że mają lepszy wgląd w duszę człowieka, niż najlepsza psychoanaliza. Coś w nas budzą, są jak terapia, krótkotrwała. Ujawniają nagle prawdę o Bogu i o nas. Ujawniają naszą złość, mściwość, lęk, żądze, zazdrość. Ścierają z nas wszystkie kosmetyczne poprawki, które nałożyliśmy, by podobać się sobie, Bogu i innym. To bardzo ważne doświadczenie – przyznać przed Bogiem - tak, naprawdę czuję to wszystko... choć nie chcę... Jestem wobec tego bezradny... To mnie zupełnie rozkłada. Heraklit z Efezu mówił o punkcie krytycznym. Zaobserwował, że w przyrodzie, gdy jakiś żywioł dochodzi to tego punktu, zmienia się w coś przeciwnego – np.: wrząca woda staje się parą. Czy tak może być za mną – tak bardzo cierpię, że aż staję się szczęśliwy, doświadczam takiej beznadziei, że

w końcu pojawia się pewność Bożej miłości, jestem na samym dnie rozpaczy, tak głęboko, że mogę już doświadczyć zachwyty ocalenia. Tak dzieje się w Psalmie 6 i w wielu innych Psalmach - następuje moment przesilenia - człowiek, żali się, płacze i nagle mówi – „*Pan usłyszał moje błaganie, Pan przyjął moja modlitwę*”. Gdy żalę się przed Bogiem, On w pewnym momencie mówi – już dość, oddaj mi te uczucia, ja się nimi zajmę. Jezus też modlił się Psalmami. Na Krzyżu modlił się Psalmem 22, który zaczyna się od słów „*Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścił*”. Psalmem, który jest pełen lęku, żalu i wyrzutów, a potem nagle zamienia się pieśń uwielbienia. Ojcowie Kościoła mówią, że nie musiał się tak modlić, nie było w Nim nieuporządkowania i buntu przeciw Ojcu, ale modlił się w naszym imieniu, w imieniu tych wszystkich, którzy nie potrafią przed Ojcem szczerze wypowiedzieć swoich lęków, żalu, nienawiści, chęci odwetu... modlił się zamiast Ciebie i zamiast mnie...

Psalmi to także pieśni uwielbienia – jedne z najpiękniejszych, bo przecież, jest to wychwalanie Boga Słowami, które On sam natchnął. Mówią o Jego zwycięstwach, o miłosierdziu, o łaskawości, o obecności. Mówią o doświadczeniu ludzi, którzy zaznali Jego pomocy, przebaczenia, umocnienia. Jeśli to przeżywasz, a nie wiesz jak wyrazić swoją wdzięczność i zachwyty nad Bogiem sięgnij po Psalmi chwały, które jeszcze mocniej rozpalą Twoją Miłość ku Niemu i Twoje uwielbienie. Jeśli dawno tego nie doświadczyłeś, to módl się tymi Psalmami, aby nauczyć się zauważać Bożą obecność i działanie... **W Liturgii Godzin każdy Psalm kończy się uwielbieniem Trójcy Świętej, modlitwą Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...** Bo każdy szczerze przemodlony Psalm oddaje Bogu chwałę i sprawia Mu radość...

Niektóre Psalmi są wyraźnie złorzeczące, są prośbą o to by Bóg zemścił się na wrogu, by dołożył krzywdzicielowi, by nie okazał miłosierdzia... To modlitwa, czy grzech...? Ojcowie Kościoła podpowiadają, że dotyczy to przede wszystkim demonów – to one są naszym prawdziwym wrogiem, z którym nie warto wchodzić w dialog. Ale czy te Psalmi

nie ujawniają także naszych uczuć do ludzi, krzyczącej w nas nienawiści, pragnienia zemsty. Tak. **Czy możemy się tak modlić?** Tak. Dlaczego? Bo gdzieś musimy dać upust naszym uczuciom, a tylko Bóg, nie pozwoli nam poddać się ich żywiołowi. Nie wypowiadając ich wcale, w końcu wyładujemy się na kimś i go skrzywdzimy. Wypowiadając je przed przytakującym nam człowiekiem, zwykle podsycamy nasze uczucia jeszcze bardziej. Tylko przed Bogiem możemy wszystko wyrzucić z siebie, a On to przyjmie i poprowadzi ku przebaczeniu. **Bóg pragnie szczerzej modlitwy, dlatego pozwala istnieć takim Psalmom. One pomagają nam wypowiedzieć przed Nim to, co siedzi głęboko w nas. A tylko, gdy się do tego przyznamy, możemy doświadczyć uleczenia i pokoju, doświadczyć pomocy w walce o to, by tym uczuciom się nie poddać.**

W Słowie Bożym wszystko jest ważne – nawet uwagi poczynione tylko (tak by się w pierwszej chwili wydawało) dla wykonawców. Przed Psalmem 6 mamy taki zapis „*Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Na oktawę. Psalm. Dawidowy.*” Czy to może coś dla nas znaczyć? Ojciec Augustyn Pelanowski twierdzi, że jak najbardziej. Wskazuje na kilka prawd, które odkrył.

1. Psalm Dawidowy, czyli można powiązać go z życiem Dawida. Prawdopodobnie Dawid modlił się tak, gdy był ścigany przez Saula. Kogoś kto wydawał się być jego drugim tatą, kto dbał o niego, w przeciwieństwie do prawdziwego ojca. Kogoś, kto go przygarnął i kogo starał się zadowolić. Ten nowy ojciec zamienił się teraz we wroga. Dawid został skrzywdzony przez kogoś, komu ufał i wtedy napisał ten Psalm

2. Na instrumenty strunowe – czyli np. harfę. W Psalmie 57 czytamy „*Zbudź się, duszo moja, zbudź, harfo i cytro!*”, co pozwala myśleć, że instrumentem jest tutaj dusza. Bóg gra na mojej duszy i muszę się zgodzić na to, że nastroi we mnie strunę, jeśli będzie ona dawała fałszywy dźwięk. Jak to zrobi? Naciągnie ją, podkręci klucz – to może trochę boleć, ale jak piękny będzie efekt.

3. Na oktawę. Oktawa to 8 - może więc przy kolejnym czytaniu, modlitwie, warto spoj-

rzeć na słowa tego Psalmu w duchu 8 błogosławieństw: „*Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni*” Mt 5,4 Zapłacz przede Mną - mówi Bóg, nie wstydź się łez, niech wypłynie Twój żal, rozgoryczenie. „*Wejdz do swej izdebki*” Mt 6,6 i rozplacz się przede Mną w swej bezsilności. Bądź sobą.

4. Kierownikowi chóru – któż może nim być? Tylko Bóg może być kierownikiem chóru, także chórów anielskich, które świętują w Niebie. To On zna się na prawdziwych uczuciach i prawdziwym świętowaniu. To On jest jedynym i prawdziwym Pocieszycielem, dlatego przed Nim warto zapłakać. Dawid nie powinien w Saulu szukać miłości ojca, Saul nie powinien w Dawidzie szukać chłopca, któremu pomoże i dla którego będzie ważny. W tej relacji popadają w niewolę – tylko On Kierownik chóru, zna drogę do wolności i może zaspokoić ich pragnienie miłości. Tylko On.

Psalm to pieśń, gdzie wyśpiewuję Bogu siebie. Dobry muzyk, gdy dostanie nuty, zagra raz i drugi i jest gotowy na koncert. Ale my wszyscy, poza Maryją, jesteśmy w tym śpiewie amatorami. Potrzebujemy wielu ćwiczeń, wiele czasu, wielu prób, a i tak ciągle będą się pojawiać jakieś fałsze. Także w Psalmach, które są pieśniami chwały. Ktoś powiedział, że Psalm jest jak kwiat nenufaru – korzenie ma zanurzone w otchłani brudnej wody, w naszej słabości, bólu, pragnieniu zemsty, lęku i emocjach, których się wstydzimy, ale Bóg przemienia to w piękny kwiat szczerości, który mógł wyrosnąć tylko dlatego, że oddaliśmy te uczucia Jemu, który jako Jedyny tworzy piękno z chaosu. ●

Psalm 131

*Panie, moje serce się nie pyszni *
i nie patrzą wyniośle moje oczy.
Nie dbam o rzeczy wielkie *
ani o to, co przerasta me siły.
Lecz uspokoiłem i uciszyłem moją duszę; †
jak dziecko na łonie swej matki, *
jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza.
Izraelu, złóż nadzieję w Panu, *
teraz i na wieki.*

⇒ Po soborze watykańskim II dużo się w Kościele zmieniło. Dzięki temu wydarzeniu podkreślono udział świeckich w „zbawczym dziele Kościoła przez uświęcanie świata od wewnątrz”. Tak właśnie jest z Liturgią Godzin odmawianą przez świeckich. To realne uświęcanie codzienności, w której żyjemy.

Sama z siebie nigdy nie sięgnęłabym do brewiarza. Kiedyś wystarczyła mi moja własna, codzienna modlitwa, która zresztą obierała różną formę. Potrzebowałam jednak kilkunastu lat formacji na drodze neokatechumenalnej, by zrozumieć, że to co Kościół proponował już wieki temu, okazuje się najlepszą formą modlitwy i spędzania czasu z Panem Bogiem – „sam na sam”.

Brewiarz (który jest tak naprawdę uporządkowanym zbiorem psalmów, prócz psalmów tzw. złorzeczających) jest dla wielu z nas okryty mitami, legendami i stereotypami. Stanowi to realną barierę do tego, by praktycznie włączyć go do swojego życia i przez to

być jutrznią albo godzina czytań (o godzinie czytań zaraz więcej).

Jutrznia (łac. laudes) to pierwsza modlitwa w ciągu dnia (odmawiać się ją powinno w okolicach wschodu słońca, jako wspomnienie Zmartwychwstania Chrystusa). Rozpoczynamy ją od słów: „Boże wejrzyj ku wspomnieniu memu / Panie pospiesz ku ratunkowi memu” (była to niegdyś popularna wśród Ojców Pustyni Modlitwa Jezusowa). Potem następuje hymn, psalmodia (która składa się z dwóch psalmów, pomiędzy którymi znajduje się pieśń wzięta ze Starego Testamentu, o charakterze podobnym jak psalm, ale spoza Księgi Psalmów), następnie krótkie czytanie biblijne, responsorium, pieśń (kantykt) Zachariasza (Benedictus), prośby o uświęcenie dnia i pracy, Modlitwa Pańska i modlitwa na zakończenie (oracja).

Modlitwa w ciągu dnia składa się z modlitwy przedpołudniowej, południowej i popołudniowej. Zazwyczaj wybiera się jedną z nich, w zależności od tego, w której części dnia ją

Jak modlić się Liturgią Godzin

Zofia Urbanek

„uświęcić” swoją rzeczywistość, taką jaka jest, po prostu. Ta forma modlitwy jest obowiązkowa dla duchowieństwa i większości osób konsekrowanych. Od czasu soboru watykańskiego II, gdy zaczęto podkreślać, fakt, że świeccy są w Kościele na równi z duchownymi (w godności i obowiązku budowania Kościoła), zrodziło się wiele nowych dróg formacji i ruchów wewnątrz Kościoła – takich dla „zwykłych ludzi”. Używanie brewiarza stało się coraz bardziej popularne, z czasem nawet całkowicie indywidualnie.

Jak korzystać z brewiarza?

Modlitwa brewiarzowa podzielona jest w ciągu dnia na siedem części („Siedem razy na dzień Cię wysławiam” [Ps 119]). Modlitwę rozpoczynamy rano **wezwaniami** (łac. invitatorium), które zaczyna się wersetami „Panie otwórz wargi moje / A usta moje będą głosić Twoją chwałę”. Potem następuje psalm z antyfoną. Wezwanie połączone jest często z pierwszą modlitwą w ciągu dnia: którą może

odmawiamy. Jej układ jest podobny jak w omawianej przed momentem jutrzni: hymn, psalmodia, krótkie czytanie biblijne, werset i oracja.

Nieszpory (łac. vesperae) są podziękowaniem za cały dzień, który podarował nam Bóg. W nich upamiętniamy Odkupienie. Tak jak jutrznię powinno odmawiać się o wschodzie słońca, tak Nieszpory o zachodzie słońca. Psalmodia składa się z dwóch psalmów i pieśni z Nowego Testamentu. W miejscu kantyktu Zachariasza jest Magnificat, czyli pieśń (kantykt) Maryi; po niej następują prośby ułożone na wzór modlitwy powszechnej, Ojcze nasz i oracja.

Przed położeniem się spać odmawia się **kompletę** (łac. completorium). W jej trakcie odmawia się hymn, robi się krótki rachunek sumienia z dnia, potem następuje psalmodia, krótkie czytanie biblijne, responsorium, pieśń (kantykt) Symeona i oracja. Kompletę kończy się antyfoną do Matki Bożej. Przed tą

antyfoną odmawia się modlitwę „Noc spokojną i śmierć szczęśliwą niech nam da Bóg wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen”.

Niezależnie jednak od wszystkich części brewiarza w ciągu dnia, jest jeszcze **godzina czytań**. Można ją traktować jako lectio divina (ze względu na obszerne czytanie z Pisma Świętego i czytanie z dzieł Ojców Kościoła lub dokumentów Magisterium Kościoła – oba z responsoriami). Godzinę czytań można odmawiać w dowolnej porze dnia. Wiele osób praktykuje jednak odmawianie jutrzni wraz z lectio divina z godziny czytań a także Ewangelią z dnia.

Cała forma liturgii godzin może się na pierwszy rzut wydawać skomplikowana i obszerna. W zgromadzeniach zakonnych liturgię godzin rzeczywiście odmawia się 7 razy w ciągu dnia, świecicy nie są oczywiście do tego zmuszeni. Najlepiej rozpocząć tę formę modlitwy od jednej godziny, a potem można sięgnąć po kolejne.

Do Boga na „Ty”

Liturgię godzin można łączyć także z tzw. modlitwą w ciszy (a więc Modlitwą Jezusową, medytacją). Najlepiej poświęcić na to 15 min., przed odmówieniem kantyku Zachariasza, a więc po wszystkich psalmach. Dlaczego? Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że żyjemy w kulturze hałasu. Hałas jest nie tylko na zewnątrz, ale też wewnątrz nas. Tymczasem, jak powtarza kard. Robert Sarah, „cisza jest językiem Pana Boga”. To właśnie w cichej medytacji Modlitwy Jezusowej można odnaleźć „to”, czego głęboko pragniemy w modlitwie. Po odmówieniu psalmów, które rezonują w naszej głowie, powtarzając w myślach proste sformułowanie „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną grzesznikiem”, możemy zobaczyć, jak Bóg mówi „w nas”. Dosłownie czujemy Jego obecność w naszym wnętrzu. Cała liturgia godzin jest jakby pozwoleniem na to, by Bóg modlił się we mnie.

Nie jest to proste. Prócz technicznej znajomości liturgii godzin, trzeba potrafić wejść w jej rytm, pozwolić się prowadzić przez natchnienia Słowa Bożego. Niezależnie od tego, czy czujemy się aktualnie opuszczeni, zranieni, odczuwamy lęk lub jakieś konkretne cierpienie, możemy zwracać się do Boga bezpośrednio – i to Jego Słowami.

Od kilku lat praktykuję odmawianie codziennej jutrzni wraz z długimi czytaniem z godziny czytań i modlitwą w ciszy. Zajmuje mi to codziennie mniej więcej 40 min. Od tego czasu mogę w sobie zauważyć realne zmiany



w życiu duchowym. Takie, których nie doświadczyłabym modląc się „po swojemu”. Gdy odmawiam liturgię godzin rano, a potem idę do pracy, mój dzień wygląda zupełnie inaczej, niż gdybym rano nie podjęła tej formy modlitwy. Słowa Boga „pracują” we mnie cały czas.

Dzisiaj liturgię godzin można odmówić nie tylko w tradycyjnej formie (wydanie Pallottinum posiada brewiarze I-IV, wydanie franciszkańskie I-V). Gdy nie wiemy jakie danego dnia przypada wspomnienie, święto lub uroczystość zawsze możemy zajrzeć do Internetowej Liturgii Godzin (brewiarz.pl) lub skorzystać z aplikacji mobilnych (Pismo Święte, Brewiarz, Magnificat Edycja Polska). Można modlić się także w innym języku (ibreviary.com). ●

⇒ **Nie wszyscy wiedzą, że osoby duchowne i konsekrowane mają obowiązek modlenia się w jeden modlitwą brewiarzową. Świeccy również mogą się nią modlić. Czy w ogóle warto?**

Jak co rano, jadąc autobusem wyjmujesz z plecaka grubą, oprawioną na czarno książkę. Otwierasz ją, żegnasz się, zaczynasz odmawiać jutrznię, a życie wokół ciebie jakby się zatrzymuje. Zostajesz Ty i On. Pasażerowie obok pewnie nawet nie mają pojęcia, że się modlisz – zwykły chłopak lub dziewczyna z książką w ręce. A jednak nie. W sposób naprawdę niezwykły otwierasz się na Jego działanie.

Doświadczanie takich sytuacji to wspaniała sprawa. Jeśli nie miałeś jeszcze okazji modlić się brewiarzem, chciałbym przedstawić ci pięć powodów, dla których liturgia godzin to dla mnie wspaniała forma modlitwy.

Kontakt ze Słowem Bożym

Brewiarz to nic innego jak przygotowane specjalnie na każdy dzień fragmenty Pisma

Pisma Świętego, czytając te same czytania, recytując te same Psalmy. Możesz być sam na końcu świata, ale odmawiając brewiarz, czujesz wspólnotę.

Regularność modlitwy

Kiedy człowiek jest zabiegany i ma dużo obowiązków, trudno jest upilnować podstawowe rzeczy. Modlitwa brewiarzowa pomaga szczególnie tym roztrzępłym i zapominalskim utrzymać regularność modlitwy, wejść w „modlitewny rytm” i utrzymać go. Na początku można mówić tylko jedną lub dwie z „godzin” np. jutrznię (rano) i kompletę (przed snem). Z czasem wprowadzenie wieczornych nieszporów, modlitwy w ciągu dnia i godziny czytań przyjdzie z przyjemnością.

Wielka tradycja Kościoła

Dla mnie wielkim odkryciem w brewiarzu były teksty Ojców Kościoła pojawiające się w Godzinie Czytań. Czytając starożytne i średniowieczne homilie wielkich świętych wyjaśniające np. znaczenie uroczystości przypadającej danego dnia, poznaję bogactwo wielowiekowej tradycji Kościoła.

Dlaczego modlić się brewiarzem

Aleksander Barszczewski

Świętego. Dzięki liturgii godzin mam z nim stały kontakt. Jego ciągle czytanie, rozważanie, konfrontowanie z życiem pozwala wejść Słowu Bożemu do mojej codzienności. Rano, gdy jestem śpiący, po południu gdy kończę pracę, wieczorem, gdy odpalamy z żoną film. Ta codzienność słowa Bożego, kontakt z nim jest bardzo budujący dla katolickiej duchowości.

Jedność z Kościołem

Kolejną zaletą liturgii godzin, co podkreślają chyba wszyscy modlący się brewiarzem, jest świadomość włączenia się w jeden wielki głos Kościoła. Każda osoba duchowna na świecie i wielu świeckich modli się razem z tobą, rozważają dokładnie te same fragmenty

Dialog

Przeczytałem kiedyś, że modląc się brewiarzem wchodzi się w dialog z Panem Bogiem. Odmawiając liturgię godzin od czasu do czasu, trudno było mi to sobie wyobrazić. Dialogiczną formę tej modlitwy zacząłem rozumieć dopiero, gdy nabrałem regularności. Czytając i recytując brewiarz mówię ja, ale przez uświęcony tekst mówi również Pan Bóg. Nie musi przychodzić do mnie w jakimś wielkim mistycznym doświadczeniu, otoczony anielskimi chórami, wśród cherubinów i serafinów. On mówi do mnie w tej codziennej normalności, po prostu dzięki Pismu Świętemu pojawia się w moim życiu. To bardzo ożywiające doświadczenie. ●

Wydawca SPES: Parafia św. Katarzyny w Jastrzębiu - Zdroju ul. Św. Katarzyny 3 www.katarzynajastrzebie.com
tel. 32 4712055 **Kontakt z redakcją:** adres mailowy: krecikpolarny@gmail.com

Zespół redakcyjny: Ala Kaczorowska, ks. Stefan Wyleżałek

Zdjęcia: Julia Henicz, Ala Kaczorowska,

Numer zamknięto: 29.06.2023 r. **Nakład:** 250 egzemplarzy



Bierzmowanie





Urodziny ks. Marka

